

O *szabrze* (glosa porządkująca rozważania językoznawcze)¹

Über das polnische Wort *szaber* (eine Glosse zu linguistischen Überlegungen)

Der Text ist Teil der lexikologischen und semantischen Überlegungen und hat den Charakter einer historisch-linguistischen Studie. Er betrifft das Wort *szaber*, von dem allgemein angenommen wird, dass es während des Zweiten Weltkriegs im Polnischen popularisiert wurde. Seine Herkunft ist nicht ganz klar. Der Artikel stellt die Theorien zur Etymologie des Lexems vor, die sich in der germanistischen und polonistischen Forschung finden lassen. Vor diesem Hintergrund wird die ergänzende Meinung des Autors zum Vorkommen des Wortes im Polnischen dargelegt und die semantische Entwicklung des Wortes und seiner Ableitungen beschrieben. Der Ausdruck *szaber* ist zweifelsfrei von deutscher Etymologie. Im polnischen Jargon ist das Lexem zuerst als Bezeichnung eines Werkzeugs aufgetreten, das von Dieben verwendet wird (← dt. *Schaber*). Unklar ist allerdings, ob deutsche Verbrecher, als sie das Wort in ihre Sprache aufgenommen haben: auf dem Derivat von *schaben* basierten (dann kommt eine Neosemantisierung in Frage, die Anpassung der Bedeutung des Ausdrucks an die Realität der Verbrecherwelt), oder ob sie ein Substantiv herangezogen haben, das im Jiddischen vorhanden ist – *szab(b)er* [שריב] 'Breachstange, Einbruch' (in dieser Situation ist von einem Lehnwort zu sprechen). Die zweite Theorie scheint näher an der Wahrheit zu liegen. Nichtsdestotrotz tauchte *szaber* als Bezeichnung für Diebstahl sekundär im polnischen Soziolekt auf – es ist das Resultat einer Rückbildung: *szaber* 'Diebstahl, Bestehlen' (= *szabrowanie*) ← *szabrować* 'Einbrechen, Bestehlen' ← *szaber* 'Diebes-Werkzeug: Brechstange, Dietrich'. Das auf diese Weise entstandene *szaber* wurde zur Grundlage für eine semantische Veränderung, die unter dem Einfluss der Realität von Krieg und Besatzung eingetreten ist – es wurde begonnen, das Wort als Bezeichnung dafür zu benutzen, die Sachen von irgendjemand zu übernehmen, die aber infolge von Evakuierung, Aussiedlung u. ä. zurückgelassen worden waren. Nach dem Krieg, nachdem die sozialistische Realität eingesetzt hatte, fing der Begriff an, sich auf die Unterschlagung von Eigentum von Bürger durch Behörden und staatliche Einrichtungen, die Übernahme des Eigentums von irgendjemand durch scheinbar legale Maßnahmen, zu beziehen. Gegenwärtig wird mit *szaber* umgangssprachlich Diebstahl im Allgemeinen bezeichnet.

Schlüsselwörter: *szaber*, Lexikologie, Semantik, Sprachgeschichte, Etymologie

On *szaber* (a Gloss on the Linguistic Considerations)

The subject of the text is a lexicological and semantic consideration of the lexeme *szaber*. The article is a study of the history of language. The word *szaber* became particularly popular in Polish during World War II. Its provenance is not entirely clear; the source of the word's meaning in post-war Polish is also not obvious. The article presents the existing theories related to the etymology of the lexeme, which can

¹ Artykuł powstał w ramach stażu naukowego realizowanego przez autora w Zakładzie Lingwistyki Stosowanej Uniwersytetu Wrocławskiego w roku akademickim 2023/2024 i 2024/2025 w związku z prowadzonymi przez niego badaniami oddziaływania Rotwelsch na kształt dawnego polskiego żargonu przestępczego. Tekst jest zmienioną wersją referatu wygłoszonego 20 II 2024 r. podczas 40. Kolokwium Lingwistycznego (Linguistisches Kolloquium. Treffen 40).

be encountered in Germanic and Polish studies. A supplemented opinion on the presence of the word in Polish is presented and the semantic evolution of the word and its derivatives is described. Undoubtedly, the word *szaber* has German etymology. In Polish jargon, the term initially appeared as the name for a tool used by thieves (← German *Schaber*). However, it is unclear whether German criminals, when incorporating the word into their language, derived it from *schaben* (in which case neo-semanticization is involved, adapting the word's meaning to the realities of the criminal world), or if they drew from a noun present in Yiddish – *shab(b)er* [שאַבאַר] 'crowbar, breaking in' (in which case we should speak of borrowing). The second theory seems closer to the truth. Nevertheless, *szaber* as a term for theft appeared secondarily in Polish sociolect – as a result of retroactive derivation: *szaber* 'theft, robbery' (= *szabrowanie*) ← *szabrować* 'to break in, to rob' ← *szaber* 'thieving tool: crowbar, knife, pick'. The resulting Polish term *szaber* became the basis for a semantic shift influenced by wartime and occupation realities – the word began to be used as a term for taking over someone's belongings left behind due to evacuation, displacement, etc. After the war, with the advent of socialist reality, the word began to refer to the appropriation of citizens' property by state organs and institutions, the seizure of someone else's property under the guise of legal actions. Today, colloquially, *szaber* refers to theft in general.

Keywords: *szaber*, lexicology, semantics, history of language, etymology

Author: Jarosław Pacuła, University of Silesia in Katowice, ul. Uniwersytecka 4, 40-007 Katowice, Poland, e-mail: jaroslaw.pacula@us.edu.pl

Received: 28.2.2024

Accepted: 30.9.2024

Tekst wpisuje się w rozważania leksykologiczno-semantyczne, ma charakter opracowania historycznojęzykowego. Dotyczy słowa *szaber*, które – jak zazwyczaj przyjmuje się – w języku polskim spopularyzowane zostało w okresie II wojny światowej. Nie do końca jasna jest jego proveniencja. W artykule przedstawiono dotychczasowe teorie związane z etymologią leksemu, z którymi można się zetknąć w badaniach germanistycznych i polonistycznych². Na tym tle zaprezentowano uzupełnioną opinię na temat obecności wyrazu w polszczyźnie oraz opisano ewolucję semantyczną słowa i jego derywatów.

Nie będzie przesadą powiedzieć, że wojna to nie sytuacja ekstremalna, ale tak naprawdę wiązka sytuacji ekstremalnych, splot różnych wydarzeń traumatycznych, przytłaczających człowieka całym swoim ciężarem, zmieniających jego kodeks moralny, zmuszających do przewartościowania wartości: to ciągłe trwanie w stanie zagrożenia życia swojego i bliskich; to nieuniknione patrzenie na umierających – z głodu, chorób, w wyniku poniesionych ran, tortur, mordowanych w egzekucji; to świadomość utraty swojego mienia lub wysokiego prawdopodobieństwa jej nastąpienia – w pożarze, w wyniku zniszczenia budynku przez bomby, wraz z przejściem majątku przez okupanta. Z ostatnią z wymienionych kwestii (ale nie ostatnią w ogóle, wszak pewnie lista ta jest niepełna) wiąże się temat niniejszego tekstu – to sprawa wyrazów *szaber* i *szabrować*,

² Komentarze w tym zakresie – zwykle dość lakoniczne lub nawet sprzeczne z faktami – bywają także udziałem twórców internetowych; wśród wartościowych znajduje się m.in. <https://kompromitacje.blogspot.com/2011/08/o-szabrowaniu-wraz-z-wyszabrowanymi.html> – sporo tam ciekawych informacji, do których nawiązano w niniejszym tekście, częściowo korzystając także z cytowanych w nim źródeł.

które właśnie w okresie wojny, pod wpływem skrajnych sytuacji przybrały w polszczyźnie nowe znaczenia, przestały być wyrazami oznaczającymi „zwykłą” kradzież, następnie przez kilkadziesiąt lat były potocznymi określeniami nieoficjalnego czy nawet półoficjalnego przejmowania czyichś dóbr, a i obecnie w języku widoczne są refleksy tych znaczeń. Z dzisiejszej perspektywy można dać wiarygodną odpowiedź Stanisławowi Urbańczykowi, który przed blisko osiemdziesięcioma laty, w 1946 r., przedstawiając realne i potencjalne skutki oddziaływania wojny (a dokładniej: samego powstania warszawskiego) na język polski, pisał: „[d]ziś trudno ocenić rodzaj i rozmiary tego wpływu” (1946: 3); odpowiedź ta brzmi: „Wojna zostawiła trwałe ślad w polszczyźnie, najsilniejszy zaś w zasobie leksykalnym – wiele w nim jednostek wyraźnie naznaczonych wojną i okupacją, znanych szeroko poza Warszawą, a wyraz *szaber* jest jednym z takich świadectw”³.

Aby chociaż częściowo osadzić refleksje językoznawcze w kontekście historycznym, najtrafniejsze wydaje się przywołanie jakiejś aktualnej w tamtym czasie – wojennym bądź tuż powojennym – wypowiedzi. Rolę tę doskonale spełnia ganiący niewłaściwe postawy Polaków ironiczno-sarkastyczny artykuł z „Gazety Warszawskiej” z 25 stycznia 1945 r., a więc tekst powstały jeszcze u progu oswobodzenia stolicy spod jarzma nazistów⁴. Oto fragmenty tego obrazka-apelu:

W mieście rozbiegają się wszyscy w różnych kierunkach. Grzebią w rumowiskach, schodzą do piwnic, myszczą w sklepach...

[...] Gdzieś u zbiegu ulic stoi wóz naładowany rzeczami, złożone meble, antyki, szafy i pianino „Fibigiera”. ...Gdzieś na innej ulicy kłóci się dwóch młodych ludzi. Sprzeczą się już o wysokość sumy, za jaką należałoby „spławić dobry towar. Przez okienko piwniczne spalonego gmachu widać kilka kobiet. Szybko i sprawnie owijają w papier trzy maszyny do liczenia... Gdzieś w gruzach zniszczonego domu grzebie zapłakana

³ Krystyna Kleszczowa, opisując wpływ wojny na język polski, zauważyła: „Pogarszające się warunki życia codziennego rodziły potrzebę zapobiegliwości omijającej okupanta, a czasami – zakazy moralne. Pojawiają się więc eufemizmy nazywające ogólnie czynności zmierzające do zaspokojenia potrzeb, choćby nawet drogą nielegalną, np. *wykombinować*, *organizować*, *zorganizować*; sprzedaż z zyskiem uzyskała neosemantyczne miano *opylenie*. W powszechnym użyciu były dwie pożyczki niemieckie: *szaber*, z niem. gwary złodziejskiej *Schabber*, w znaczeniu ‘przywłaszczenie sobie rzeczy porzuconych’ oraz *szmugiel*, z niem. *Schmuggel* ‘przemysł’, w znaczeniu ‘nielegalnie przewożone towary na handel; przemysłnictwo’. Oba wyrazy miały swe gniazda słowotwórcze; od *szaber*: *szabrownik* ‘ten, kto szabruje, rabuś, złodziej’, *szabrować* ‘rabować, kraść porzucone, nie zabezpieczone mienie’, *wyszabrować* – dokonana postać czasownika *szabrować*. Od pożyczki *szmugiel* funkcjonowały derywaty: *szmuglować* ‘uprawiać nielegalny handel’, *szmugler* ‘człowiek uprawiający szmugiel’, *szmuglerka* ‘kobieta szmugler’ oraz przymiotnik *szmuglerski* ‘odnoszący się do szmuglu’ (1996: 231–232).

⁴ Świadomie nie użyto tutaj sformułowania „u progu wolności”; wprawdzie pod względem stylistycznym brzmi ono lepiej, ale w kontekście faktów wydaje się nadużyciem: dzień 17 stycznia 1945 r. to z jednej strony koniec okupacji niemieckiej (dzień wkroczenia do lewobrzeżnych części Warszawy oddziałów 1 Armii WP i Armii Czerwonej), ale z drugiej – początek trwającej kilkadziesiąt lat okupacji sowieckiej.

kobieta. Jeszcze wczoraj były w piwnicy niektóre jej rzeczy. Dziś nie zastała już nic. Tylko dwie puste walizki walają się wśród cegieł i rumowisk.

[...] Smutne i przykre zjawisko. Tym boleśniesz, iż fakty te dokonują się w chwili wielkiej i ważnej. Zbrodnicze szumowiny niszczą nie tylko własność prywatną, ale mienie publiczne. Postępowaniem swym utrudniają i dezorganizują pracę. Mimo wydania zakazu przebywania i wywożenia rzeczy z terenu miasta Warszawy, rabusie i złodzieje wciąż jeszcze grasują. Czas z tym skończyć, gdyż w nowej Polsce nie ma miejsca dla maruderów i rabusiów.

Każdy schwytyany na wynoszeniu lub wywożeniu rzeczy, bez względu na to czym się legitymuje, winien ponosić odpowiedzialność na podstawach prawa wojennego. Tylko wówczas rzeczy nieobecnych obywateli Warszawy na pewno pozostaną na miejscu i doczekają się właścicieli ([s.n.]. „Skończyć z szabrowaniem” 1945: 4)⁵.

Niniejszy tekst stanowi głosę do kilku opracowań podejmujących zagadnienie obecności w polszczyźnie słowa *szaber*, tj. do prac Stanisława Rosponda (1945), Stanisława Urbańczyka (1946), Józefa Tadeusza Milika (1947), Witolda Doroszewskiego (1948), Franciszka Sławskiego (1948), Ananiasza Zajączkowskiego (1950) oraz Eugeniusza Leonarda Słuszkiewicza (1951). Zawiera bowiem komentarz do tych opracowań (przyjmowanych stanowisk) oraz jest próbą uogólnienia (a raczej uspojnienia) wniosków w nich zawartych. W zasadzie artykuł mógłby się otwierać podobnie jak praca ostatniego ze wspomnianych językoznawców – Słuszkiewicza: „O *szabrze* pisano po wojnie wcale obficie, co nawet do pewnego stopnia niewątpliwie odpowiada jego roli. Jeśli jeszcze i ja pragnę wtrącić tu swoje trzy grosze, to się to tłumaczy tym, że mam poważne wątpliwości, czy rozwój semantyczny wyrazu ujęto zgodnie z prawdą. Bywa (jak wiadomo zresztą, ale nie zaszkodzi przypomnieć) tak, że pozornie wszystko się zgadza, a jednak w końcu się okazuje, że naprawdę to trochę inaczej” (1951: 7).

Zacznijmy zatem od początku, czyli od przywołania uwag Rosponda. Pozwoli to na klarowne przedstawienie tak samego problemu (obiektu analizy), jak też zarzewia i etapów naukowej dyskusji nad nim (prezentację różnych, acz często w wielu punktach wspólnych, stanowisk).

Wyrazowi *szaber* (i innym spokrewnionym z nim słowom) Rospond poświęca uwagę przy okazji komentowania neologizmów i hybryd wyrazowych w ogóle. Pisze: „*In flagranti* chwytam inny nowotwór znaczeniowy, z przebojem wdzierający się do naszego słownictwa. Wyłonił się pewien specyficzny ‚zawód’ w czasie wycofywania się Niemców z naszych terenów: tamta wojna obdarzyła nas *paskiem*, *paskarzami*, a ta *szabrem*, *szabrowaniem*, *szabrunkiem*, *szabrownikami*. [...] Skąd ten wyraz? Słowniki notują niewinne znaczenie: *szaber* ‚kawałki cegły, kamienia tłuczonego, którym przysypuje się drogi itp.’. Z tych znaczeń i im pokrewnych daleka droga do ‚rabunku’. Dopiero gwara złodziejska zbliży nas do dzisiejszych *szabrowników*” (1945: 102).

Językoznawca w zasadzie poprzestaje na wskazaniu różnic w znaczeniach wyrazu *szaber* – zestawiając prymarny i wtórne użycia wyrazu – oraz na podaniu bezpośrednio źródła znaczenia sekundarnego: ‚kradzież’, zaczerpniętego z żargonu złodziejskiego.

⁵ We wszystkich cytowanych tekstach zachowano pisownię oryginalną.

Rospond nie podejmuje się jasnego wskazania motywacji zmian semantycznych *szabru*, nie przedstawia też okoliczności mogących do takich modyfikacji prowadzić; to zaskakuje, wszak kwestie te są językoznawczo interesujące, a tymczasem Rospond – o dziwo, mając tego świadomość – zamyka sprawę na przywołaniu notacji z opracowania Estreichera i z tzw. słownika warszawskiego oraz sformułowaniu ogólnikowego stwierdzenia, że od znaczenia do znaczenia „daleka droga”. Tym samym niejako otwiera dyskusję nie tylko nad podłożem zmiany semantycznej i powstaniem nowego znaczenia *szabru* w czasie wojny i okupacji, ale również nad samą etymologią słowa.

Szaber pojawia się także w tekście Stanisława Urbańczyka, który na łamach „Dziennika Polskiego” z 9 I 1946 r. omawia wpływ wojny na zasób leksykalny polszczyzny. Niestety, słowo jest tutaj przywołane wyłącznie jako przykład jednego z najbardziej rozpowszechnionych językowych świadectw realiów wojny, a dokładniej – powstania warszawskiego; wzmiance tej nie towarzyszy jakaś szersza refleksja językoznawcza, komentarz dotyczący wyrazu zawiera się w lapidarnej informacji o wcześniejszej obecności słowa w polszczyźnie: „Na koniec jeszcze o wpływie powstania warszawskiego. Język każdej stolicy ciąży zawsze i wszędzie na mowie całego państwa, dzięki czemu warszawskie językowe nowinki rozchodziły się szeroko. Powstanie, rzucając tysiące warszawian na prowincję, ułatwiło niesłychanie rozniesienie się ich języka. Dziś trudno ocenić rodzaj i rozmiary tego wpływu, w oczy rzucają się bowiem znowu zewnętrzne rzeczy, tzn. wyrazy i zwroty. Tu należy słynny *szaber* i nieco mniej sławna *lipa*, wyrazy znane już dawniej w Warszawie, ale dopiero powstanie i to co później nastąpiło, umożliwiło im karierę” (1946: 3).

Także inny językoznawca, Józef Tadeusz Milik, odnosi się do sprawy obecności w polszczyźnie leksemu *szaber* w związku z jego popularnością w języku okresu wojny i okupacji. Przywołując fragment powieści Jana Dobraczyńskiego dotyczącej powstania warszawskiego, lingwista zauważa, że „dla większości warszawiaków do sierpnia 44 r., a dla większości Polaków do wiosny 45 r. był ten termin zupełnie nowym określeniem nienowego procederu” (1947: 21). Tuż potem dodaje jednak, że „tymczasem od dawna znane w języku zawodowym i *szaber* [...], i *szabrować*” (tamże). Uwagi Milika nie są przy tym jakąś pogłębioną refleksją językoznawczą (badacz zaznacza jedynie, że *szaber* to „refleks niemieckich: *Schever*, *Schiefer*, *Schieber* i *Schaber*” [tamże]); tekst przyjmuje raczej charakter zwięzłej odpowiedzi na liczne zapytania związane z wciąż rosnącą popularnością słowa już po wojnie. Według Milika początkowo – od XIX w. (!) – słowo oznaczało czynność wykonywaną złodziejskim narzędziem, tj. wylamywanie zamków, drzwi (na dowód trafności swojej uwagi przytacza notację z opracowania Estreichera oraz wzmiankę pomieszczoną w SW), ale stopniowo zaczęło ono poszerzać zakres użycia. Tak więc, jak twierdzi lingwista, wyraz *szaber* stał się w języku warszawskiej ulicy w ogóle określeniem kradzieży lub chęci pochwycenia, zagarnięcia czegoś, grzebania gdzieś, w czymś. Milik podkreśla jednak, że okres okupacji przyniósł sens dodatkowy, poszerzający zasób już obecnych użyczeń słowa: ‘łapanka, przeszukanie’. Według niego przeniesiono także znany czasownik *szabrować* ‘włamywać się, dostawać

się gdzieś, pokonując zamknięcia' na czynność związaną z rabunkiem, włamaniem się. Esencja wywodu Milika zawiera się w następujących słowach: „Pobudzony specyficznymi warunkami powstania do nowego życia stary termin (*szabrowanie* – J. P.) rozrasta się wielostronnie. W przekroju społecznym przenika do wszystkich grup socjalnych stolicy złączonych wspólnym losem, na płaszczyźnie geograficznej wraz z uchodzącą i ewakuowaną ludnością stolicy rozplywa się w okolicach podwarszawskich i dalszych stronach Polski po lewej stronie Wisły, rozszerza zakres znaczeniowy na ‘rabowanie mienia porzuconego’, co już zostanie klasycznym znaczeniem w 45 r., i przerzuca to znaczenie na rzeczownik *szaber*, w czym znów mamy do czynienia jeśli nie ze słowotwórczą, to z semantyczną derywacją wsteczną” (1947: 22).

Warto nadmienić, że Milik opiera swój komentarz na świadectwie językowym, jakim jest utwór Dobraczyńskiego zatytułowany „W rozwalonym domu”. Tekst ten, wprawdzie wydany już po wojnie – w 1946 r., mówi jednak o walce harcerzy w powstaniu warszawskim (autor sam ocalał z płonącego domu), czyli przedstawia sytuację z 1944 roku. Na tej podstawie językoznawca wnioskuje, że właśnie do tego momentu dla większości warszawiaków słowo *szaber* jako określenie rabowania opuszczonego mienia było słowem nieznanym. Szczęśliwie Milik używa sformułowania „dla większości”, wszak powieść Dobraczyńskiego nie jest bodaj jedynym tekstem, który poświadcza obecność w żywej (potocznej) mowie wyrazu *szaber* we wspomnianym znaczeniu. Co jednak istotniejsze, a na co nie zwrócił uwagi Milik, to fakt, że istnieją świadectwa powstałe w języku jidysz, z których wynika, że już wcześniej słowo *szaber* zaczęło funkcjonować na oznaczenie rabowania pozostawionego mienia, zagarnięcia czyjegoś majątku. Oto w napisanej w jidysz „Kronice getta warszawskiego” Emanuela Ringelbluma (pseud. Edzio, Menachem), w części odnoszącej się do 1942 r., czytamy⁶:

Żydzi musieli się stąd wyprowadzić w czasie wysiedlenia. Przeprowadzka z małego getta odbyła się w tak straszliwych warunkach, podczas nieustającej blokady, że większość ludzi zabrała tylko najniezbędniejsze rzeczy. Nic więc dziwnego, iż rękopisy pozostały w mieszkaniu, które splądrowało później dziesiątki i setki „szabrowników”.

[...]

Razem z żydowskimi pisarzami, malarzami, rzeźbiarzami i innymi [twórcami] zginęły ogromne skarby kultury, które przepadły na zawsze. Od razu po zabraniu kogoś sąsiedzi wdzierali się do mieszkania i wszystko pustoszyli. Nazywano to w żargonie okupacyjnym „szabrem” (słowo zapożyczone ze ślusarstwa; oznacza – zdaje się – wyglądanie) (1983: 453, 460)⁷.

Wszyscy muszą pracować bezpłatnie: robotnik „shopu”, krawiec, szewc, fryzjer, lekarz i inni. Ludzie żyją z zapasów lub „szabru”. Po wysiedleniu przestano płacić nawet tym robotnikom, którzy jeszcze przedtem pracowali w „shopach” i otrzymywali głodową płacę.

[...]

⁶ Zob. uwagi i komentarze w: Zaremba (2010: 173–203).

⁷ Wpisy opatrzone nagłówkiem: „Grudzień 1942 r.”.

U Schultza – dwie bluzy [musi uszyć pracownik w ciągu dnia – J. P.]. Ciężka praca, zła aprowizacja. Jedyne ratunek: „szabrowanie”, tj. sprzedawanie rzeczy po wysiedlonych. Rabunki. Po dziś dzień – handel (1983: 411, 413)⁸.

Świadectwa językowe znajdujemy także w wielu innych tekstach o charakterze faktograficznym, w tym w spisanych po polsku wspomnieniach Jana Mawulta (właściwie: Stanisława Gombińskiego, w warszawskim getcie zatrudnionego w Kierownictwie Służby Porządkowej) z okresu lipiec–wrzesień 1942 r., a powstałych jeszcze przed powstaniem:

W dzikich domach są dzicy ludzie; to tacy, którzy nie mają żadnego przydziału, żadnej kartki, żadnego shopu. To ludzie starzy, kobiety z dziećmi. Żyją ukradkiem. Przez dzień schowani w jakiejś skrytce, do której dostęp zamaskowany, w komórce, na strychu, rano i wieczorem wynurzają się, przychodzą do nich synowie, bracia, siostry, ci, którym wolno żyć. Przynoszą prowiant, parę słów pociechy. [...] Do dzikich domów przychodzą i inni ludzie: na kradzież. Zabierają co się da, co przedstawia wartość, co można prędko spieniężyć. Nie nazywa się to kradzieżą; to jest szaber, szabrowanie. Nie zabierają przecież nikomu; nie ma przecież właściciela. Dzikie dom, dzikie mieszkanie – to no man's land [ziemia niczyja – J. P.]; mienie tam pozostałe – to bezpańskie mienie. Więc chodzą na szaber, więc plądrują i łupią.

[...]

Ogólna sytuacja materialna ludności – lepsza, znacznie lepsza niż przed Wysiedleniem. Nic dziwnego, przy zmniejszeniu się ludności do 10 % pozostały wielkie ilości odzieży, bielizny, towarów różnych i różnych przedmiotów. Znaczna część dóbr bezpańskich staje się łupem Werterfassung, którego kolumny dzień za dniem obrabiają różne domy i wynoszą stamtąd do składów „owoce” swej pracy, część staje się przedmiotem zawłaszczenia, uchwycenia, krótko mówiąc „szabrowania”, największa część najbardziej uchwytanych przedmiotów, najbardziej ruchomych ruchomości, jak bielizna, odzież, pościel, dostaje się pozostałym przy życiu krewnym, przyjaciołom, sąsiadom. Odkryło się w czasie Wysiedlenia postępowanie spadkowe w najnowocześniejszej chyba, ultrabłyskawicznej formie, z tych zapasów, z tych pozostałości żyje ludność ghettta i shopów, sprzedając pałta, ubrania, koszule i prześcieradła placówkarzom (2012: 105, 128).

Niewykluczone zatem, że zmiana semantyczna wyrazu *szaber*, o której mówią Rospond i Milik (przejście od znaczenia uprzednio funkcjonującego w żargonie złodziejskim: ‘kradzież, włamanie’, do znaczenia odpowiadającego realiom wojenno-okupacyjnym: ‘bezprawne, przemocowe zabieranie czyjejs własności pod nieobecność tego kogoś; zajmowanie czyjegoś dobytku’), dokonała się jeszcze na gruncie języka używanego przez wędrujących żydowskich handlarzy lub członków złodziejskiego półświatka (w jidysz) i to stamtąd ów dodatkowy sens wyrazu przedostał się do polszczyzny potocznej, wpierw zakorzeniając się – jak to określił Milik – „w mowie ludu stolicy” (1947: 22)⁹.

⁸ Wpisy opatrzone nagłówkiem: „Warszawa, 15 października 1942 r.”.

⁹ Na marginesie warto zauważyć, że w XIX wieku jidysz uważano za swoisty „kod reprezentujący niższy rejestr komunikacji”, więc zapewne uznawano także, że jego oddziaływanie na polszczyznę dokonuje się jedynie w płaszczyźnie potocznej, odmianie kolokwialnej, do mowy (naj)niższych warstw społecznych. Alina Cała pisze: „Żydowscy zwolennicy asymilacji, którzy mieli podobne przekonania, uważali, że była to »zepsuta mowa niemiecka«,

Zresztą, jeśli tak właśnie było, to zapewne proces objął również wyrazy pokrewne – czasownik *szabrować* czy rzeczowniki *szabrownik*, *szabrowanie*. W tej sytuacji należałoby pogratulować wrażliwości językowej osobom opracowującym przypisy do relacji Ringelbluma w związku z poczynioną przez nie taką oto uwagą: Dotychczas myślano, że słowa „szaber” zaczęto używać po upadku powstania warszawskiego dla oznaczenia wywozu mienia z opuszczonych mieszkań; okazuje się, że termin ten powstał w getcie warszawskim [...]” (1983: 411–412).

W rok po ukazaniu się wspomnianego wyżej tekstu Milika Franciszek Sławski w „Języku Polskim” zamieszcza niespełna dwustronicowy artykuł, w którym, nawiązując do spostrzeżeń poprzednika, zaznacza, że niekiedy *szaber* bywa mylnie łączony ze znanym od dawna polszczyźnie (szczególnie kresowej) wyrazem *siabr*. Odwołuje się przy tym do uwagi, jaką zamieszczono na łamach „Kuźnicy” z 14 marca 1948 roku (ph. 1948: 12). Dla Sławskiego pobudką do zabrania głosu stał się zapewne taki oto fragment wypowiedzi bliżej nieznanego autora (tekst jest sygnowany „ph.”):

Zawsze niezmiernie mnie interesowało skąd tyle się wzięło nowych słów po wojnie? Ciuchy, bimber, szaber.

Wczoraj, czytając pewną powieść polską, znalazłem następujące zdanie: – „Czasem spotykali węglarzów lub siabrów”. Myślicie, że to Wiech? Nic podobnego, to stary, pocziwy Henryk Rzewuski w „Listopadzie” tak pisze. Sięgam po nowe wydanie „Listopada” z roku 1923 [...]. Profesor Wojciechowski tłumaczy nam co znaczy „siaber”; znaczy to – krewniak, druh, towarzysz; siabry, osoby stale z sobą handlujące. Rzewuski użył tego słowa w roku 1845, my donależliśmy ich w sto lat później. Nie ma nic nowego pod słońcem!

Sławski podkreśla, że przedstawiona w „Kuźnicy” próba pogodzenia *szabru* z *siabrem* jest niemożliwa, a przedstawiona propozycja jest „naiwną, typowo dyletancką etymologią niemającą oczywiście żadnego uzasadnienia” (1948: 50). Dodaje, że owszem, znany jest prowincjonalizm *siabr*, przy czym ten „pochodzi z ruskiego [...]: *sjabior*, *sjabr*, *szabior*, *szabr* (сябёр, сябр, шабёр, шабр) ‘sąsiad, towarzysz, współnik, pobratymiec’, w ruskim zaświadczonego już od połowy XII w.” (1948: 50). Tę uwagę Sławskiego warto uzupełnić informacją, że w XIX w. w okolicach Krakowa występowała także forma *siebrany* (przytacza ją Stanisław Cercha w studium antropologicznym na temat Kleparza: „Złodziej w tym języku [złodziejskim – J. P.] nazywa się siebrany” [Cercha 1914: 80]).

Do sprawy zmiany semantycznej słowa *szaber* z okresu wojennego odnosi się również Witold Doroszewski w „Rozmowach o języku” opublikowanych w 1948 roku. Zasadniczo

sprymityzowana, niezdolna do oddania »wyższych pojęć i uczuć«, zanieczyszczona wyrazami ze wszystkich języków świata do tego stopnia, że »wyrodziła się z tąd gmatwana, która będąc parodią wszystkich języków żyjących nie może mieć pretensji do żadnego z nich« [Cała cytuje tutaj pracę Adolfa Jakuba Cohna z 1879 r. „O żargonie żydowskim” – J. P.] i apelowali o jej zarzucenie. Stanowa pogarda dla codziennej mowy Żydów, podobna do szlacheckiej pogardy wobec gwar chłopskich lub mowy »rusińskiej«, została wzmocniona w wyniku tej publicystycznej dyskusji. Polska opinia publiczna nie uważała jidysz za język, lecz za »żargon«, bez gramatyki i możliwości subtelniejszego wysłowienia się” (Cała 2012: 1).

językoznawca powtarza uwagi szczątkowo pojawiające się we wspomnianych wyżej opracowaniach. Pisze: „Skąd się wzięły w języku polskim *szaber* i *szabrowanie*? Wbrew temu, co sądzi wiele osób, nie są to, materialnie biorąc, wyrazy zupełnie nowe, powstałe dopiero we wrześniu 1944 roku w Warszawie. Ta data jest tylko mniej więcej datą ich »wybuchu« w pewnym określonym znaczeniu w języku ogółu mówiących, istniały one jednak od dawna. [...] *Szabrowanie*, jak i podstawowy *szaber*, było w użyciu w wiechu złodziejskim. W tym środowisku *szabrować* znaczyło »otwierać, włamywać się« (1948: 96–98).

W wywodzie Doroszewskiego pojawia się jednak kwestia, na którą trzeba zwrócić szczególną uwagę – to sugestia, że pojawienie się wojenno-okupacyjnego znaczenia wyrazu *szaber* jest przede wszystkim udziałem osób z tzw. marginesu społecznego (a więc – jak można mniemać – także aktywnie działających wówczas członków półświatka przestępczego): „Historia wyrazu jest dość charakterystyczna. Przez długie lat dziesiątki pędził on skromny żywot w językach specjalnych zawodów i jeszcze nie tyle skromniejszy, ile mniej widoczny, w wiechu złodziejskim. Szabrowanie mieszkań warszawiaków w czasie powstania rozpoczęły najgorsze męty (okazało się ich więcej, niż można się byłoby spodziewać). Tragiczna i ponura sceneria nadała procederowi i jego nazwie nagły rozgłos. W owych pierwszych chwilach wyraz był nazwą czegoś specyficznego, zjawiska bez precedensu w skali masowej” (1948: 99).

Trudno nie zgodzić się z tezą Doroszewskiego, że okradanie opuszczonych mieszkań itd. było szczególnie powszechne wśród – jak to nazwał – „najgorszych mętów” (wszakże intensywnie rosnącej działalności przestępczej, zawodowych złodziei sprzyjały warunki). Nie budzi też większych wątpliwości uznanie przez językoznawcę wspomnianej grupy społecznej i jej działań jako głównych „czynników sprawczych” nowego znaczenia wyrazu *szaber*; „większych”, ponieważ Doroszewski odnosi się wyłącznie do czasu powstania warszawskiego (więc 1944 r.), a tymczasem zarówno zjawisko rabunku, jak i sama jego nazwa – *szaber*, były znane – czego dowodzą ot choćby przywołane wyżej świadectwa z getta warszawskiego – co najmniej dwa lata wcześniej. Z tych samych przekazów jasno wynika również, że proceder zwany *szabrem* był dosyć powszechnie występujący także poza środowiskiem osób należących do marginesu społecznego, podobnie zresztą, jak w czasie powstania warszawskiego, kiedy z mechanizmu szabrownictwa korzystali nawet walczący powstańcy w celu polepszenia swojej sytuacji (uzupełnienia zapasów żywności, wzmocnienia zasobów militarnych itd.).

Jeśli chodzi o głos zabrany przez Zajączkowskiego w 1950 r., to zasadniczo ma on na celu uwierzytelnić teorię Doroszewskiego. Autor pisze: „Przeglądając dawniejsze materiały leksykograficzne do opracowywanej przeze mnie monografii o zapożyczeniach orientalnych w języku polskim, odnalazłem drobną wzmiankę o wyrazie *szaber* i pochodnych, którą tu podaję” (1950: 10).

Zajączkowski podkreśla przy tym, że jego tekst: „w małym tylko stopniu uzupełnia bogaty materiał słownikowy zebrany przez Witolda Doroszewskiego i w niczym nie zmienia jego wywodów. Przeciwnie, całkowicie potwierdza słuszność wyvodu etymologicznego, przedstawionego przezeń [...]”. Jedynie znaczenie tej nowej wzmianki,

jeśli w ogóle tę sprawę wolno podnieść, polega na tym, że przytoczone poniżej hasło *szaber* wraz z objaśnieniem tego wyrazu i pochodnych *szabrować* i *podszabrować* jest poświadczony dokładnie w czasie i przestrzeni” (1950: 10).

Dążąc do wyjaśnienia obecności wyrazu *szaber* w polszczyźnie (i powstałych już na jej gruncie derywatów¹⁰), Zajączkowski przywołuje następującą notację ze „Słowniczka prowincjonalizmów podolskich ułożonego w Kamieńcu Podolskim w roku 1863” Aleksandra Kremera:

Szaber, (niem.) mały odłam kamienia, do umocowania większego przy murowaniu używany. (W złodziejskim języku znaczy to dłuto, żelazo do łamania murów), *szabrować*, wypełniać szpary zewnętrzne między szychtami [warstwami kamieni, cegieł – J. P.]; *podszabrować*, podłożyć szaber pod kamień lub warcabę. (W złodziejskim języku *szabrować* znaczy: otworzyć, wyłamywać się.) (cyt. bezpośrednio za źródłem – Kremer 1870: 61).

Językoznawca twierdzi jednocześnie, że „[t]akie historyczne świadectwo istnienia wyrazu *szaber* i pochodnych jako żywego i rozpowszechnionego w polskiej mowie regionalnej przed blisko stu laty terminu fachowego oraz w gwarze »złodziejskiej« w pełni uzasadnia późniejszy rozwój znaczeniowy tego terminu” (1950: 10). Niestety, poza wskazaniem na niemieckie źródło słowa i wskazanie dowodu na obecność pożyczki w polszczyźnie XIX-wiecznej, Zajączkowski nie zdecydował się na podanie jakichś bliższych informacji związanych z drogami, motywacjami zmian znaczeniowych wyrazu (wyrazów) – za wyjściowy przyjął stan potwierdzony w tekście Kremera i podany w tzw. słowniku warszawskim przez Karłowicza, Kryńskiego i Niedźwiedzkiego, zupełnie nie komentując tego, co doprowadziło do pojawienia się wtórnego znaczenia w mowie złodziejskiej (a przecież cytowane przez niego notacje ujawniają, że asocjacje prowadzące do zmian znaczeniowych nie są aż tak oczywiste – samo wskazanie na związki z murem i murowaniem nie powinny zamykać sprawy) ani też czy owo sekundarne znaczenie jest kalką z niemieckiego żargonu, a może rezultatem neosemantyzacji na gruncie rodzimym.

Wypada przy okazji podnieść jeszcze jedną sprawę. Otóż Zajączkowski, dociekając źródła słowa, kieruje uwagę na to, że „[a]nalogii językowych do terminu *szaber* należałoby poszukać także na innych terenach słowiańskich” (1950: 11). Owszem, „refleksy” leksemu znajdziemy czy to w dawnym żargonie czeskim (*šábr* ‘łom, drąg’, *šábro* ‘dłuto, motyka, łom, drąg’, *šábrovat* ‘podkopać się, włamać się’ [Balík 2003: 153] – poświadczanych od 1812 r. [Ułaszyn 1957: 38]), czy też w historycznej ruszczyźnie socjolektalnej (*szabier* [уабѣр] ‘łom’ POT [1927 r.], *szapor* [уаноп] ‘ts’ BM [1923 r.] POT [1927 r.],

¹⁰ Warto powtórzyć za Ewą Geller i Michałem Gajkiem, że liczba derywatów jakiegoś jidyszizmu jest najlepszym świadectwem jego adaptacji w polszczyźnie: „[d]erywacja jest wyraźnym sygnałem, że zapożyczenie zostało przyswojone przez język-biorcę i żyje własnym życiem w obrębie leksykonu” (Geller/Gajek 2023: 50; tłum. – J. P.); jako jeden z przykładów autorzy podają właśnie wyraz *szaber*: *szaber* > *szabrownik*/ *szabrowanie*/ *zszabrowany*/ *szaberek*.

szwabierik [шваберук] ‘ts.’ POT [1927 r.], szajer [шайер] ‘przedmiot do włamywania’ POT [1927 r.]), niemniej jednak nie można za takowy uznać wskazanego przez językoznawcę wyrazu „*sjabr* w znaczeniu współnika” (1950: 11). Sugerowany związek wyrazów wyklucza bowiem fakt, że w polszczyźnie od co najmniej XV w., acz regionalnie, występują dwa słowa: *siaber* ‘krewniak, druh, towarzysz’ i *siabry* ‘osoby z sobą handlujące’. Jak już wspomniano, zwrócił na nie uwagę Franciszek Sławski – powołując się na utwór Henryka Rzewuskiego, stwierdził, że „*siabr* to stary prowincjonalizm, pochodzący z ruskiego, por. wrus. *sjabior, sjabr, szabior, szabr* (сябѣр, сябр, шабѣр, шабр) ‘sąsiad, towarzysz, współnik, pobratymiec’, w ruskim zaświadczony już od połowy XII w.” (1948: 50). I to w zasadzie wystarcza do zripostowania następujących słów Zajączkowskiego: „W jakim stosunku pozostają do siebie te wyrazy i co łączy je z naszym *szabrem*, można będzie orzec dopiero po zgromadzeniu większego materiału i to uhistoryzowanego, tzn. udokumentowanego co do czasu i drogi, którą te wyrazy przebyły” (1950: 11).

Reasumując uwagi Zajączkowskiego, trzeba stwierdzić, że podobnie jak inni wymienieni dotąd językoznawcy, komentarz dotyczący leksemu *szaber* w zasadzie ogranicza do wskazania podłoża jego zmiany znaczeniowej w okresie wojennym i podania, że samo słowo ma źródło w niemieczyźnie. Tym bardziej na tle tych opracowań wyróżnia się praca Eugeniusza Słuszkiewicza z 1951 roku. Autor nie tylko zaznacza, że obecność *szabru* w polszczyźnie socjolektalnej jest wcześniejsza niż uprzednio wskazywano (w dowód przywołuje zwrot *szabrować juraże* ‘włazić oknem lub drzwiami, wyłamując je’, który wynotował Henryk Ułaszyn z „Małych tajemnic Warszawy” Rusieckiego, wydanych w 1844 r.), ale także podejmuje uważną próbę przedstawienia potencjalnych etapów rozwoju słowa – jeszcze zanim pojawiło się ono w mowie niemieckich czy polskich złoczyńców. Pisze między innymi, że u źródeł *szabru* leży słownictwo żydowskie:

Nie może nie uderzyć, że w niemieckim żargonie złodziejskim *Schoberbartel* znaczy „żelazo do wyważania drzwi, łamacz” i że *Bartel* jest tu tylko pozornie imieniem własnym (niby *Bartek*; właściwie *Barthel*, tzw. forma hipokorystyczna czyli pieszczotliwa imienia *Bartholomaeus*), a w rzeczywistości terminem żargonowym, znaczącym „płaskie dłuto” (po niemiecku *Stemmeisen*) i pochodzącym drogą drobnego zniekształcenia z hebrajskiego *barzel* „żelazo”. [...] Dane te czerpię przede wszystkim ze znanego słownika K. Lokotscha. [...] Ale to jeszcze nie wszystko, co można stamtąd wyczytać. Bo znów owo *Schober* w *Schoberbartel* to nie niewinny wyraz niemiecki („stóg, ster-ta”) na jaki wygląda, tylko zapożyczenie z hebrajskiego *szabber* „łamacz”, używanego w żargonie świata przestępczego także w złożeniu *Schabber kocher* „kowal lub ślusarz sporządzający narzędzia do włamania” (1951: 8–9).

W niektórych opracowaniach można spotkać się z tezą, że *szaber* to wyraz wywodzący się z języka niemieckiego, w innych – że to słowo wprost zaczerpnięte przez polszczyznę z jidysz¹¹. Różni autorzy w swoich wywodach odwołują się często do dwóch różnych

¹¹ Poza teoriami zawartymi we wspomnianych tutaj opracowaniach zob. też: Brzezina (1986: 67), Małocha (1994: 131, 167), Ułaszyn (1951: 50), Kątny (2002: 93–104), Adamczyk (2018: 430–431), Wexler (1983: 271). Na trudności w jednoznacznej ocenie etymologii słów należących do dawnego żargonu złodziejskiego zwraca uwagę Henryk Ułaszyn,

spraw, nierzadko mało wyraziście to akcentując: do wcześniejszej obecności w polszczyźnie określenia kruszywa i do późniejszego pojawienia się określeń narzędzia i czynności kradzieży. Tymczasem te znaczenia mają odrębne ścieżki rozwoju. W pewnym stopniu ujawnia się to już przy wnikliwszej obserwacji notacji obecnych w polskich słownikach.

	<i>s z a b e r</i>	SL (1807–1814) ¹	SWiL (1861) ²	SW (1900–1927) ³	SDor (1958–1969) ⁴	USJP (2003) ⁵	WSJP PAN (2007–) ⁶
1		+ (<i>plur.</i>)	+ (<i>blm.</i>)	+	+	+	+ (<i>daw.</i>)
2				+			
3				+			
4				+ (<i>zł.</i>)	+ (<i>gw. złodz.</i>)		
5				+	+ (<i>rzad.</i>)		
6			+				
7			+				
8				+	+ (<i>daw.</i>)		
9				+			
10					+	+ (<i>pot.</i>)	+ (<i>pejorat.</i>)
11						+ (<i>pot.</i>)	+

¹ brak informacji o etymologii

² brak informacji etymologicznej

³ informacja o etymologii: „Zmieszanie Śr. Dnm. *Schever* = *Schiefer* i Nm. *Schaber* oraz *Schieber*”

⁴ informacja o etymologii: „nm. *Schaben* = gładzić, wygładzać, skrobać” – podana tylko przy znaczeniach 4.–7. i 10.; przy znaczeniach 1. i 8.: „pomieszane nm. *Schiefer* = odłamek kamienia, łupek (ze śr.-d.-nm. *Schever*) i *schieben* = posuwać”

⁵ informacja o etymologii podana dla znaczeń 10. i 11.: „niem. *Schaber*” zamieszczona przy znaczeniu 1.: „ros. dial. *szebier*”

⁶ w przypadku wszystkich znaczeń wskazana następująca etymologia: „niem. *Schaber*; od: *schaben* „skrobać”

Tab. 1. Rzeczownik *szaber* – notacje wyrazu w polskich słownikach ogólnych, perspektywa diachroniczna

argumentując przyjęte w jego rozprawie rozwiązanie wydzielenia zapożyczeń hebrajsko-żydowskich i zapożyczeń żydowskich i niemieckich: „[Zapożyczenia hebrajsko-żydowskie, do których Ułaszyn zalicza *szaber* – J. P.] dostały się do gwary złodziejsko-polskiej za pośrednictwem języka żydowskiego [...], ściślej zaś z języka złodziejsko-żydowskiego. [...] Rodowód języka żydowskiego sprowadza się do dialektu, narzecza niemieckiego w nauce znanego pod nazwą *ostmitteldeutsch* (wschodnio-środkowego), w jego postaci średniowiecznej. Na to narzecze niemieckie składają się przede wszystkim gwary Turynгии, Saksonii i Śląska. To narzecze niemieckie leży więc w podstawie języka żydowskiego przede wszystkim Żydów polskich oraz rumuńskich. [...] W rubryce niniejszej wymienię przykładowo szereg wyrazów złodziejsko-polskich, pochodzących z języka złodziejsko-żydowskiego, a będących co do swego pochodzenia albo kontynuacjami owego dawnego dialektu niemieckiego, albo też późniejszymi zapożyczeniami z języka ogólnoniemieckiego. [...] Niewątpliwie są też i bezpośrednie pożyczki z niemieckiego. Tych wszakże dwóch, względnie trzech kategorii rozróżniać tu nie będę i przy złodziejsko-polskich podawać będę nie złodziejsko-żydowskie lecz tylko odpowiedniki niemieckie [...]” (1951: 49–51).

	<i>s z a b r o w a ć</i>	SL (1807–1814) ¹	SWiL (1861) ²	SW (1900–1927) ³	SDor (1958–1969) ⁴	USJP (2003) ⁵	WSJP PAN (2007–) ⁶
1		+	+	+ (mul.)	+ (przestarz.)	+ (bud.)	
2				+ (stol.)	+ (przestarz.)		
3				+ (garb.)			
4				+ (zł.)	+ (w gw. złodz.)		
5					+	+ (pot.)	+ (pejorat.)

¹ brak informacji o pochodzeniu

² brak informacji o pochodzeniu

³ informacja odnosząca się do wszystkich znaczeń: „Od Szaber”

⁴ brak informacji o pochodzeniu

⁵ brak informacji o pochodzeniu

⁶ informacja o pochodzeniu: „od szaber [czynność]”; w zakładce „chronologizacja” wzmianka: „W znaczeniu obecnym używane od 1945 roku”

Tab. 2. Czasownik *szabrować* – notacje wyrazu w polskich słownikach ogólnych, perspektywa diachroniczna

<i>s z a b r o w n i k</i>	SL	SWiL	SW	SDor ¹	USJP ²	WSJP PAN ³
				+	+ (pot.)	+ (pejorat.)

¹ brak informacji

² brak informacji

³ notka: „od *szaber* [czynność, łup]”

<i>s z a b r o w n i c t w o</i>	SL	SWiL	SW	SDor ¹	USJP ²	WSJP PAN ³
				+	+ (pot.)	+ (pejorat.)

¹ brak informacji

² brak informacji

³ „od *szaber* [czynność, łup]”

Tab. 3. Rzeczownik *szabrownik* – notacje wyrazu w polskich słownikach ogólnych, perspektywa diachroniczna

Świadomość tego, co powiedziano nieco wcześniej i co wynika z przedstawionego zestawienia, umożliwi łatwiejsze dostrzeżenie źródła znaczeń rzeczownika *szaber* i czasownika *szabrować*, które pojawiły się w polszczyźnie czasów wojenny i okupacji.

W pierwszym przypadku, gdy mowa o pokruszonych kawałkach kamieni, cegieł itd., w grę wchodzi jeszcze staropolska bezpośrednia pożyczka z języka niemieckiego¹². Wystarczy spojrzeć na poświadczony w języku niemieckim, w niektórych przypadkach

¹² Por. m.in. uwagę Bogusława Nowowiejskiego: „Nie budzi wątpliwości fakt bardzo długiego oddziaływania niemczyzny na język polski [...]. Język niemiecki, z mniejszym lub większym natężeniem, oddziałuje na polszczyznę również w wiekach następnych [...], jednak przede wszystkim w okresie zaborów. Zapożyczenia niemieckie tej epoki charakteryzuje nie tylko bogactwo i różnorodność, ale też to, że »mniej więcej równomiernie zasilają zarówno leksykę oficjalną, jak i zasób słowny obiegowy« nierzadko całymi rodzinami słowotwórczymi [...]. Wiek XX, a zwłaszcza okres II wojny światowej, zaowocował licznymi, na ogół dobrze zachowanymi w polszczyźnie, historyzmami nazywanymi realia okupacyjnej rzeczywistości [...]” (2010: 116–117).

nawet od XV i XVI w., znaczenia wyrazów: *Schaber* ‘skrobak; osoba skrobiąca, która pracuje na materiale skrobaczką, wygładza go; to, co jest zeszkrobane, zdarte’ (← *schaben* ‘skrobiąc, drapiąc, ścierając, obrabiając powierzchnię ostrym narzędziem: rodrobnić coś na małe części, wygładzić, wypolerować, naostrzyć jakiś przedmiot, zdjąć, usunąć małe części czegoś’), *Schieber* ‘przedmiot używany do otwierania lub zamykania czegoś, np. zawór w rurociągu’. W tym kontekście można podzielić opinię Milika, że *szaber* to „refleks niemieckich: *Schever*, *Schiefer*, *Schieber* i *Schaber*” (1947: 21). W drugim przypadku, gdy chodzi o zagarnięcie czegoś, grabież – zapożyczenie jest późniejsze, najwcześniej XIX-wieczne, co więcej – nie z niemieczyny ogólnej, ale niemieckiego żargonu złodziejskiego, a w dodatku być może zapośredniczone do polskiego przez jidysz (warto bowiem przypomnieć, że wprawdzie Rotwelsch [Gauersprache] w niemałej części tworzyły judaika – hebraizmy i jidyszyzmy, ale polszczyzna socjolektalna wprost z języka niemieckiego półświatka raczej nie czerpała, to właśnie jidysz był pośrednikiem między niemieckim żargonem i mową polskich złodziei¹³). W tej sytuacji trzeba podzielić pogląd Słuszkiewicza, że „w »funkcji« złodziejskiej *szaber* to termin zupełnie inny, choć wygląda na to samo” (1951: 11).

Przed przystąpieniem do wnikliwszej prezentacji problemu, warto zestawić słownictwo notowane w polskich historycznych opracowaniach poświęconych mowie złoczyńców z notacjami występującymi w pracach niemieckich¹⁴.

- | | |
|--|--|
| <ul style="list-style-type: none"> – <i>szaber</i> ,dłuto’ Jz (1859), ,dłuto, żelazo do łamania murów i świder do dziurawienia murów’ Gz (1867), ,złodziejskie narzędzie do włamywania’ SMZ (1896), ,dłuto, żelazo do łamania murów i świder do dziurawienia murów; narzędzie do wyłamywania sklepów’ Szw (1903), ,łom, sztaba, narzędzie do wyłamywania’ ŻMP (1922) – <i>szabrować</i> ,włamać się, podkopać’ Szw (1903), ,włamywać’ ŻMP (1922) | <ul style="list-style-type: none"> – <i>Schaber</i> ,łom’ STRGL (1747), KLUG (1901) – <i>Schaber</i> ,dłuto, rylec’ ZIMM (1747), KLUG (1901), ,dłuto, przyrząd służący do włamywania się do zamkniętych pojemników, zbiorników’ FRÖH (1851), ,dłuto ręczne, skrobak’ ANT (1859) – <i>Schaber</i> ,dłuto’ ANT (1859), KLUG (1901) – <i>Schaberbasel</i> ,rylec, skrobak’ ANT (1859) – <i>Schaberbartle</i> ,dłuto’ KONST (1791) – <i>schabbern</i> ,włamać się’ FRÖH (1851), ,włamać się, wyłamać’ ANT (1859), ,włamać się do mieszkania, domu’ KLUG (1901) |
|--|--|

Tab. 4. Wyrazy *szaber* i *szabrować* – notacje wyrazów w polskich i niemieckich historycznych opracowaniach poświęconych socjolektom przestępczym

Z zestawienia (ujmującego materiał leksykalny w obu językach występujący mniej więcej w tym samym okresie) jednoznacznie wynika, że polski żargonizm *szaber* – jako nazwa narzędzia wykorzystywanego przez złodziei (‘dłuto, nóż, łom’) – wywodzi się

¹³ Agnieszka Małocha zauważa, że „polsko-żydowskie kontakty językowe w życiu przestępczym były intensywniejsze i bardziej zneutralizowane, jeśli idzie o wielowiekowe niesnaski, bariery kulturowo-religijne, aniżeli w tzw. oficjalnym życiu” (1994: 136).

¹⁴ Przy *Schaber* Kluge przytacza poświadczenia z XVIII w., cytując m.in. STRGL (1747 r.) i KONST (1791 r.).

od niem. *Schaber*. Niejasna pozostaje przy tym kwestia tego, czy niemieccy złoczyńcy, włączając słowo do swojego języka:

a) oparli się na derywacie od *schaben* – wówczas w grę wchodzi neosemantyzacja, dostosowanie znaczenia wyrazu do realiów świata przestępczego:

niem. żarg. <i>Schabber/Schaber</i>	←	niem. ogól. <i>Schaber</i>	←	niem. ogól. <i>schaben</i>	+	-er
,łom, narzędzie używane do wyłamywania czegoś, włamywania się gdzieś		,skrobak, dłuto, pilnik; w ogóle przyrząd do skrobania		,gładzić powierzchnię czegoś ostrym narzędziem, usuwając w ten sposób tę rzecz lub coś z niej, zeszkrobać, ,za pomocą skrobaka usunąć drobne wióry z powierzchni przedmiotu obrabianego, aby powierzchnia była możliwie płaska i gładka, ,pocierać coś o coś, szorować coś ⁶ WEI, PA, LEX, GRIMM, KLAPP (← st.-w.-niem. <i>scraban</i> , śr.-w.-niem. <i>scrapen</i> , <i>schäven</i> – ,drapać, wymazywać, skrobać; stać się gładkim ⁶ KLU, PFEI)		afix tworzący rzeczowniki oczasownikowe rodzaju męskiego (formant stosowany do urabiania nazw charakteryzujących osoby zajmujące się czymś [np.: <i>Bäcker</i> ,piekarz' ← <i>backen</i> ,piec, smażyć', <i>Schläger</i> ,bandyta' ← <i>schlagen</i> ,bić'] i nazw urzędzeń, narzędzi, które coś powodują [np.: <i>Dämpfer</i> ,tłumik' ← <i>dämpfen</i> ,tłumić, łagodzić']) (zob. Fleischer/Barz 2012: 201–206)

Schemat 1. Proweniencja wyrazu *Schabber* w niemieckim socjolekcie przestępczym – hipoteza 1

b) sięgnęli po rzeczownik obecny w jidysz – w tej sytuacji należy mówić o pożyczce:

niem. żarg. <i>Schabber/Schaber</i>	←	Jid. <i>szab(b)er</i> [שאַכער]
,łom, narzędzie używane do czegoś, włamywania się gdzieś		,łom, włamanie ⁶ (← hebr. <i>szābar</i> [שָׁבַר] ,łamać')

Schemat 2. Proweniencja wyrazu *Schabber* w niemieckim socjolekcie przestępczym – hipoteza 2

Dруга z teorii wydaje się bliższa prawdzie, bo znajduje oparcie w dwóch faktach językowych. Po pierwsze, jak trafnie zauważa Słuszkiewicz, niemiecki żargonowy wyraz oznaczający narzędzie pracy złodzieja „to termin tylko pozornie rodzimy [niemiecki – J. P.]” (1951: 10), bo przecież w historycznym socjolekcie występuje czasownik *schab(b)ern*,

a ten „pokazuje *ad oculos* (i *ad aures*), że *-er* to nie znany częsty przyrostek niemiecki tworzący *nomina agentis*, lecz część składowa pnia” (tamże). Po wtóre, wskazana wyżej obecność jidyszyzmu w mowie złodziei nie powinna zaskakiwać, wszak jest to zjawisko powszechne w Rotwelsch (języku podróżujących rzemieślników i włóczęgów, potem też oszustów i złodziei, według świadectw funkcjonującym od późnego średniowiecza¹⁵).

Odłożywszy na bok kwestię etymologii wyrazu w niemczyźnie, warto zauważyć, że niezależnie od języka rzeczownik *szaber* w znaczeniu czynnościowym – ‘okradanie, rabowanie’ – nie występuje. Tym samym trzeba przyjąć, że na gruncie polskiego socjolektu *szaber* jako określenie kradzieży pojawił się wtórnie, jako rezultat derywacji wstecznej: *szaber* ‘kradzież, okradanie’ (= *szabrowanie*) ← *szabrować* ‘włamywać się, okradać’ ← *szaber* ‘narzędzie złodziejskie: łom, nóż, wytrych’ (pierwszy wskazał na to Józef Milik (1947: 22), optował za tym Witold Doroszewski (1948: 101), do tezy tej przychylił się także Eugeniusz Słuszkiewicz (1951: 11), a kilka lat później potwierdził to – acz z dodaniem istotnej uwagi – Henryk Ułaszyn (1957: 38). Powstały w ten

pol. ogół.	pol. ogół.	pol. żarg.		Rotw.	jid.	hebr.
<i>szaber</i> ,zawłaszczając czyjeś mienie’	<i>szabrować</i> ,włamywać się, kraść’	<i>szabrować</i> ,włamywać się, kraść’	<i>szaber</i> ,łom, włama- nie’	<i>Schabber/</i> <i>Schaber</i> ,łom, włama- nie’	<i>szab(b)er</i> [שאַכּער] ,łom, włama- nie’	<i>szābar</i> [שָׁבַר] ,łamać’
(i stąd ponownie <i>szabrować</i> , jak też <i>szabrowanie</i> , <i>szabrownictwo</i> , <i>szabrownik</i> itd., w „nowych” znaczeniach)		(możliwe że pośrednio przez jidysz)				

Schemat 3. Wyraz *szaber* w polszczyźnie – pochodzenie i ewolucja znaczeń

sposób *szaber* stał się z kolei – co sugeruje Doroszewski (1948: 98) – podstawą zmiany semantycznej, jaka zaszła pod wpływem realiów wojennych i okupacyjnych – słowo zaczęło funkcjonować w roli określenia przejmowania czyichś rzeczy, ale pozostawionych wskutek wojny. Ułaszyn dodaje jednak (zresztą robi to w pełni zasadnie), że wojenno-powojenne ogólnopolskie znaczenie *szabrować* to adaptacja czasownika najpierw funkcjonującego na gruncie żargonu złodziejskiego, a nie forma wprost pochodząca od złodziejskiego *szaber* („do języka ogólnopolskiego mógł się dostać tylko czasownik *szabrować*” [1957: 38]). Mówiąc inaczej: w przypadku *szabrować* należy mówić

¹⁵ Jak pisze Robert Jütte, Rotwelsch „w starszej literaturze językoznawczej zaliczany jest do języków tajnych [...], obecnie z kolei określa się go mianem »język specjalny«” (1995: 1057–1058). Zob. też: Möhn (1985: 2009), Wolf (1956: 9), Wolf (1980: 75).

o parze czasowników homonimicznych, a w zasadzie homonimów słowotwórczych¹⁶. Ostatecznie zatem – uwzględnivszy wszystkie powyższe uwagi – losy leksemu *szaber* można przedstawić jak na schemacie 3.

Warto w tym miejscu zauważyć, że już po zawierusze wojennej doszło do dalszych przekształceń semantycznych *szabru*: słowo to nie tylko zaczęło odnosić się do zagarnięcia czyjegoś mienia w wyniku jakiegoś nadzwyczajnego zdarzenia: katastrofy czy klęski żywiołowej, ale także – i to tuż po wojnie, wraz z nastaniem rzeczywistości socjalistycznej, co najmniej na wpół eufemistycznie, żeby nie nazywać rzeczy po imieniu: kradzież – do przywłaszczenia sobie przez organy i instytucje państwowe mienia należącego do obywateli, przejęcia czyjegoś mienia pod pozorem legalnych działań; wymowna w tym aspekcie jest fraszka z cyklu „rozważań na temat obywateli krytykujących” Karola Szpalskiego, zamieszczona w „Przekroju” z 1947 r.:

Płaczesz nad tym, że szaber na szabrze,
 Że co drugi w tym świństwie się babrze,
 Że po prostu społeczna gangrena,
 Wampiryzca – jak Dietrich Marlena.
 Procentowo: 60 na 100.
 Przepraszam!
 A pan to co?

Mebelki pan przywiózł z Szczecina,
 Pianino pan ma z Gogolina.
 Z Wrocławia przytaszczył pan Fiata.
 Więc po co pan struga wariata?
 (1947: 12)¹⁷

¹⁶ Danuta Buttler przytacza *szabrować* jako jeden z przykładów „homonimów słowotwórczych”, „formacji o homonimicznym temacie”, „derywatów homonimów rdzennych”. Dodaje przy tym: „Powszechność procesów derywacyjnych w języku polskim i regularność pewnych typów słowotwórczych sprawia, że każda para tożsamyh wyrazów rdzennych może się stać punktem wyjścia dwu serii homonimicznych względem siebie wyrazów pochodnych [...]” (1971: 76).

¹⁷ Janusz Kaliński w opracowaniu *Bitwa o handel* pisze m.in.: „Wyzwolenie pozostałego terytorium Polski postawiło przed handlem nowe zadania. [...] Na terenach położonych na lewym brzegu Wisły, na skutek ewakuacji przez Niemców zapasów towarowych oraz w rezultacie zniszczeń wojennych obrót towarowy zamarł zupełnie. Skierowane tam przez Rząd Tymczasowy grupy operacyjne zajęte były głównie uruchomieniem przemysłu i organizowaniem administracji. Nie dysponowały odpowiednio liczną kadrą, która równocześnie mogłaby zająć się uruchamianiem przedsiębiorstw handlowych. W rezultacie po przejściu frontu lokale handlowe pozbawione w większości zabezpieczenia podlegały dewastacji i rabunkowi ze strony przybyłych z centralnych województw osób cywilnych, a także maruderów wojskowych. Ten tzw. szaber stanowił bardzo poważny problem gospodarczy na Ziemiach Odzyskanych. Mniejsze straty w tym sensie poniósł handel na obszarach b. Generalnej Guberni. Grabieże i często bezmyślna dewastacja lokali na ziemiach polskich włączonych do Rzeszy spowodowały ogołocenie sklepów zarówno z reszty towarów nie ewakuowa-

Skróty zastosowane w artykule wraz z ich rozwiązaniem

- ANT – ANTON, Franz Eduard. *Wörterbuch der Gauner- und Diebessprache*. Berlin: Verlag von Julius Krampe, 1859. Print.
- FRÖH – FRÖHLICH, Rudolf Alois. *Die gefährlichen Klassen Wiens. Darstellung ihres Entstehens, ihrer Verbindungen, ihrer Taktik, ihrer Sitten und Gewohnheiten und ihrer Sprache. Mit belehrenden Winken über Gaunerkniffe und einem Wörterbuche der Gaunersprache*. Wien: Verlag von Albert A. Wenedikt Buchhandlung, 1851. Print.
- GRIMM – GRIMM, Jacob i Wilhelm GRIMM. *Deutsches Wörterbuch*. T. 8. Leipzig: Hirzel, 1893.
- GZ – ESTREICHER, Karol. *Gwara złoczyńców*. Warszawa: Drukarnia Gazety Polskiej, 1867. Print.
- JZ – ESTREICHER, Karol. „Język złoczyńców”. *Rozmaitości. Pismo dodatkowe do Gazety Lwowskiej*, nr 12 (1859): 89–92; nr 13 (1859): 97–100; nr 14 (1859): 105–110. Print.
- KLAPP – KLAPPENBACH, Ruth i Wolfgang STEINITZ (red.). *Wörterbuch der deutschen Gegenwartssprache*. T. 4. Berlin, Boston: Akademie-Verlag, 1974. Print.
- KLU – KLUGE, Friedrich. *Etymologisches Wörterbuch der deutschen Sprache*. Straßburg: Trübner, 1883. Print.
- KLUG – KLUGE, Friedrich. *Rotwelsch. Quellen und Wortschatz der Gaunersprache und der verwandten Geheimsprachen*. Straßburg: Trübner, 1901. Print.
- LEX – LEXER, Matthias. *Mittelhochdeutsches Handwörterbuch*. T. 2. Leipzig: Hirzel, 1876. Print.
- PA – PAUL, Hermann. *Deutsches Wörterbuch. Bedeutungsgeschichte und Aufbau unseres Wortschatzes*. Halle: Max Niemeyer, 1897. Print.
- PFEI – PFEIFER, Wolfgang (red.). *Etymologisches Wörterbuch des Deutschen*. T. 3. Berlin: Akademie-Verlag, 1989. Print.
- SDOR – DOROSZEWSKI, Witold (red.). *Słownik języka polskiego*. T. 8. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe, 1966. Print.
- SJP PWN – *Słownik języka polskiego PWN*. <https://sjp.pwn.pl>. 11.7.2023. Print.
- SL – LINDE, Samuel Bogumił. *Słownik języka polskiego*. T. 5. Warszawa: Drukarnia XX. Pijarów, 1812. Print.
- SMZ – KURKA, Antoni. *Słownik mowy złodziejskiej*. Lwów: Nakładem autora, 1896. Print.
- SW – KRYŃSKI, Adam i Władysław NIEDŹWIEDZKI (red.). *Słownik języka polskiego*. T. 6. Warszawa: Nakładem prenumeratorów, Kasa im. Mianowskiego, 1915. Print.
- SWIL – ZDANOWICZ, Aleksander, Michał SZYSZKO, January FILIPOWICZ i in. *Słownik języka polskiego*. T. 2. Wilno: Wydany staraniem i kosztem Maurycego Orgelbranda, 1861. Print.

nych przez okupanta, jak i urzędzeń, co w konsekwencji poważnie opóźniło uruchomienie sieci handlowej. Zapasy towarowe, które udało się zabezpieczyć w magazynach, przejęły władze polskie jako majątek pozostawiony przez okupanta” (1971: 22–23). Z oczywistych względów nie dziwi powojenna propaganda: „Niemcy przy wysiedlaniu ludności polskiej osadzali przeważnie napływowy element niemiecki na istniejących gospodarstwach rolnych. Zdarzały się wypadki, że tworzyli większe gospodarstwa, ale to w niewielkiej ilości. Dawni właściciele przeważnie powracali na swoje gospodarstwa. Duże zniszczenia spowodowały w tych działania wojenne i tzw. szaber. Ale powracająca ludność polska częściowo uzupełniła braki w swoich gospodarstwach – również przeważnie przez ten szaber – z gospodarstw poniemieckich. Urzędy ziemskie i inne władze walczą z tym objawem, ale nie zawsze odnosi to skutek. Teraz właściwie szaber się skończył, bo już nie ma co szabrować” (Słabek 1965: 154; Nr 22. 1946 styczeń 18, Sopot. Protokół z konferencji, odbytej w Wojewódzkim Urzędzie Ziemskim w Gdańsku w sprawie osadnictwa na gospodarstwach poniemieckich). Zob. też: Kowalska-Leder (2008: 334–341), Zborowska (2019: 62–69, 99–110).

- SZW – ESTREICHER, Karol. *Szwargot więzienny*. Kraków: E. Wende i Spółka, Księgarnia D.E. Friedleina, 1903. Print.
- WEI – WEIGAND, Friedrich Ludwig Karl. *Deutsches Wörterbuch*. T. 2. Gießen: J. Richer'sche Buchhandlung, 1876. Print.
- WSJP PAN – ŻMIGRODZKI, Piotr (red.). *Wielki słownik języka polskiego PAN*. Kraków: Instytut Języka Polskiego PAN, 2007. <http://www.wsjp.pl>. 11.7.2023. Print.
- ZIMM – ZIMMERMANN, Carl Wilhelm. *Die Diebe in Berlin*. Berlin: Verlag von Ferdinand Reichardt, 1847. Print.
- ŻMP – LUDWIKOWSKI, Wiktor i Henryk WALCZAK. *Żargon mowy przestępców*. „*Blatna muzyka*”. *Ogólny zbiór słów gwary złodziejskiej*. Warszawa: Drukarnia R. Szrajbera, 1922. Print.
- STRGL – [s.n.]. *Liste der von dem den 16. Junii 1747 zu Strelitz justicirten Diebe Johann Heinrich Fromm angegebenen Spitzbuben*. [s.l.]: [s.n.], [s.a.]. Print.
- KONST – [s.n.]. *Wahrhafte Entdeckung der Jauner- oder Jenischen-Sprache von dem ehemals berühmten Jauner Ko(n)stanzer Hanß*. Sulz am Neckar: [s.n.], 1791. Print.
- [s.n.]. „Skończyć z »szabrowaniem«”. *Życie Warszawy*, r. II, nr 25 (1945): 4. Print.
- ph. „Szaber, czyli pożytek ze starych lektur”, *Kuźnica. Tygodnik społeczno-literacki*, r. IV, nr 11 (1948): 12. Print.

Wykaz literatury

- ADAMCZYK, Angelika. „Hebrew and Polish: Mutual Influences and Their Contribution in Creating a Polish Criminals' Jargon”. *The Polish Political Science Yearbook*, t. 47 (2018): 424–435. Print.
- BALÍK, Štěpán. „Jidyszowe zapożyczenia w języku czeskim”. *Studia Judaica*, r. XVII, nr 1 (2003): 125–156. Print.
- BRZEZINA, Maria. *Polszczyzna Żydów*. Warszawa, Kraków: Państwowe Wydawnictwo Naukowe, 1986. Print.
- BUTTLER, Danuta. „Odmiany polskiej homonimii. II. Homonimy słowotwórcze”. *Poradnik Językowy*, nr 2 (1971): 74–82. Print.
- CAŁA, Alina. „Zapożyczenia z mowy żydowskiej w narracji antysemitycznej”. *Studia Litteraria et Historica*, nr 1 (2012): 1–8. Print.
- CERCHA, Stanisław. „Kleparz. Przedmieście Krakowa przed 50 laty. Studium etnograficzne”. *Materiały Antropologiczno-Archeologiczne i Etnograficzne*, t. XIV (1914): 1–80. Print.
- DOROSZEWSKI, Witold. *Rozmowy o języku*. Warszawa: Radiowy Instytut Wydawniczy, 1948. Print.
- FLEISCHER, Wolfgang i Irmhild BARZ. *Wortbildung der deutschen Gegenwartssprache*. Berlin, Boston: De Gruyter, 2012. Print.
- GELLER, Ewa i Michał GAJEK. „Yiddish in the Framework of the Mixed Language Debate”. *Yiddish as a Mixed Language. Yiddish-Slavic Language Contact and Its Linguistic Outcomethum*. Red. Ewa Geller, Michał Gajek i Agata Reibach. Leiden, Boston: Brill, 2023, 23–87. Print.
- GOMBIŃSKI, Stanisław (MAWULT, Jan). *Wspomnienia policjanta z warszawskiego getta*. Red. i wprowadzenie Marta Janczewska. Warszawa: Stowarzyszenie Centrum Badań nad Zagładą Żydów, Żydowski Instytut Historyczny im. Emanuela Ringelbluma, 2010. Print.
- JÜTTE, Robert. „Rotwelsch”. *Lexikon des Mittelalters* VII (1995): 1057–1058. Print.
- KALIŃSKI, Janusz. *Bitwa o handel. 1947–1948*. Warszawa: Spółdzielnia Wydawnicza-Handlowa „Książka i Wiedza”, 1971. Print.

- KLESZCZOWA, Krystyna. „Odbicie rzeczywistości wojennej i okupacyjnej w leksyce języka ogólnego”. *Język polski czasu drugiej wojny światowej*. Red. Irena Bajerowa. Warszawa: Wydawnictwo ENERGEIA, 1996, 217–250. Print.
- KĄTNY, Andrzej. „Zu den deutschen Lehnwörtern in der polnischen Gaunersprache”. *Sprachwissenschaft* 10 (2002): 93–104. Print.
- KOWALSKA-LEDER, Justyna. „Szaber”. *Obyczaje polskie. Wiek XX w krótkich hasłach*. Red. Małgorzata Szpakowska. Warszawa: Wydawnictwo W.A.B., 2008: 334–341. Print.
- KREMER, Aleksander. *Słowniczek prowincjonalizmów podolskich ułożony w Kamieńcu Podolskim w roku 1863*. Kraków: Drukarnia Uniwersytetu Jagiellońskiego, 1870. Print.
- MAŁOCHA, Agnieszka. „Żydowskie zapożyczenia leksykalne w socjolekcie przestępczym”. *Język a kultura. Tom 10: Języki subkultur*. Red. Janusz Anusiewicz i Bogdan Siciński. Wrocław: Wiedza o Kulturze, 1994: 135–170. Print.
- MILIK, Józef Tadeusz. „Szaber”. *Język Polski*, r. XXVII, z. 1 (1947): 21–23. Print.
- MÖHN, Dieter. „Sondersprachen in historischer Entwicklung”. *Sprachgeschichte. Ein Handbuch zur Geschichte der deutschen Sprache und ihrer Erforschung*, t. 2. Red. Werner Besch. Berlin, New York: Akademie-Verlag, 1985. Print.
- NOWOWIEJSKI, Bogusław. „W sprawie wpływów języka niemieckiego na polszczyznę”. *Poznańskie Studia. Polonistyczne. Seria Językoznawcza*, t. 17 (2010): 113–129. Print.
- RINGELBLUM, Emanuel. *Kronika getta warszawskiego (wrzesień 1939 – styczeń 1943)*. Wstęp i red. Artur Eisenach, przeł. z jidysz Adam Rutkowski. Warszawa: Czytelnik, 1983. Print.
- ROSPOND, Stanisław. „Nowotwory czy nowopotwory językowe?”. *Język Polski*, r. XXV, z. 4 (1945): 97–105. Print.
- SŁABEK, Henryk [oprac.]. „Nr 22. 1946 styczeń 18, Sopot. Protokół z konferencji, odbytej w Wojewódzkim Urzędzie Ziemskim w Gdańsku w sprawie osadnictwa na gospodarstwach poniemieckich”. *Polska Ludowa. Materiały i źródła*, t. IV (Reforma Rolna PKWN. Wybór źródeł. Część II.). Red. Stanisław Arnold, Jan Borkowski, Leon Grosfeld, Henryk Jabłoński, Henryk Zieliński i Stefan Żółkiewski. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe, 1965, 154–155. Print.
- SŁAWSKI, Franciszek. „Szaber – siabr”. *Język Polski*, r. XXVIII, z. 2 (1948): 50–51. Print.
- SŁUSZKIEWICZ, Eugeniusz. „Dwa słowa o »szabrze« i o »talizmanie«”. *Poradnik Językowy* 10 (1951): 7–12. Print.
- SZPAŁSKI, Karol. „Rozważania na temat obywateli krytykujących. II”. *Przekrój* 102 (1947): 24. Print.
- UŁASZYN, Henryk. „Wojna i język. Słownictwo polskie z drugiej wojny światowej”. *Rozprawy Komisji Językowej Łódzkiego Towarzystwa Naukowego*, t. 5 (1957): 7–41. Print.
- UŁASZYN, Henryk. *Język złodziejski*. Łódź: Wydawnictwa Łódzkiego Towarzystwa Naukowego, 1951. Print.
- URBAŃCZYK, Stanisław. „Wpływ wojny na nasz język”. *Dziennik Polski*, r. II, nr 9 (1946): 3. Print.
- WEXLER, Paul. „Hebräische und aramäische Elemente in den slavischen Sprachen: Wege, Chronologien und Diffusionsgebiete”. *Zeitschrift für Slavische Philologie*, t. 43, nr 2 (1983): 229–279. Print.
- WOLF, Siegmund. „Rotwelsch, die Sprache sozialer Randgruppen”. *Osnabrücker Beiträge zur Sprachtheorie* 16 (1980): 71–82. Print.
- WOLF, Siegmund. *Deutsche Gaunersprache. Wörterbuch des Rotwelschen*. Mannheim: Bibliographisches Institut, 1956. Print.
- ZAJĄCZKOWSKI, Ananiasz. „W sprawie wyrazu »szaber«”. *Poradnik Językowy* 6 (1950): 10–11. Print.

ZAREMBA, Marcin. „Szaber Frenzy”. *Holocaust. Studies and Materials* 2 (2010): 173–203. Print.
ZBOROWSKA, Agata. *Życie rzeczy w powojennej Polsce*. Warszawa: Wydawnictwa Uniwersytetu
Warszawskiego, 2019. Print.

ZITIERNACHWEIS:

PACUŁA, Jarosław. „O szabrze (głosa porządkująca rozważania językoznawcze)”, *Linguistische
Treffen in Wrocław* 26, 2024 (II): 171–191. DOI: 10.23817/lingtreff.26-10.